

Konspekt zajęć „Terapia poprzez zabawę” z dnia 23.04.2012r.

Temat zajęć: Sytuacje, które wywołują we mnie złość- na podstawie treści opowiadania pt. „Chmura gradowa”.

Cel ogólny: kształtowanie umiejętności radzenia sobie ze swoimi emocjami.

Cele operacyjne:

- uczeń obserwuje swoje zachowanie i potrafi je właściwie ocenić,
- uczeń wskazuje rozwiązania określonej sytuacji problemowej,
- uczeń wyciąga odpowiednie wnioski,
- uczeń potrafi nazwać emocje,
- uczeń potrafi radzić sobie ze swoimi emocjami,
- uczeń słucha uważnie wypowiedzi innych osób,
- uczeń zgodnie bawi się z innymi,
- uczeń potrafi odegrać krótką scenkę.

Metody pracy: rozmowa, zadania stawiane do wykonania, burza mózgów, drama.

Przebieg zajęć

1. Powitanie uczniów.
2. Wprowadzenie do tematu: krótkie wyjaśnienie uczniom pojęcia emocji, nazywanie emocji.
3. Ciąg dalszy- rozwinięcie: rozmowa z uczniami na temat sytuacji, które wywołują w nich złość.
Pytamy uczniów, w jaki sposób okazują swoje niezadowolenie?
W jaki sposób okazują swoje emocje?
4. Zaproszenie uczniów do wysłuchania opowiadania czytanego przez nauczyciela pt. „Chmura gradowa” Doroty Niewoli (załącznik).
5. Rozmowa z uczniami na temat treści wysłuchanego opowiadania.
Próby odpowiedzi na pytania:
 - Dlaczego Kamil był zły?
 - Czy Kamil zachowywał się prawidłowo?
 - Czy reakcja Kamila była adekwatna do sytuacji?
 - Jak inni uczniowie zareagowali na zły humor Kamila? Ocena zachowania uczniów.
 - Jak zachowała się pani? Ocena zachowania pani.
6. Odgrywanie scenek dramatycznych:

- a. Scenka numer 1. Dwoje dzieci się bawi. Podbiega do nich trzecie dziecko i zabiera zabawki.
 - b. Scenka numer 2. Młodszy brat przeszkadza w zabawie. Burzy pieczołowicie wznoszoną budowlę z klocków.
7. Wspólne układanie zakończenia scenek.
 8. Podsumowanie zajęć.
 9. Podziękowanie za aktywny udział w zajęciach.

mgr Monika Sufleta- Galczak

załącznik

„Chmura gradowa” Dorota Niewola

Kamil przyszedł do szkoły naburmuszony i zły. Nie przywitał się z kolegami, tylko usiadł przy stoliku i potarł czoło dłońmi.

- Wyglądasz jak chmura gradowa. Rozchmurz się!- próbował rozweselić go Patryk.

- Chodź! Zbudujemy samolot z klocków lego- zachęcał Seweryn.

Humoru Kamila nie poprawił nawet czekoladowy cukierek, który wcisnęła mu do kieszonki Asia.

Chłopiec tupnął nogą i fuknął:

- Dajcie mi spokój!

- Ale z niego złośnik- sapał w kącie Wojtek.

- Tak, tak- wtórował mu Petronelka.- Zachowuje się bardzo niegrzecznie.

Za chwilę do Sali wszedł Jarek. Roześmiany od ucha do ucha- witał się ze wszystkimi. Zaraz też zaczął budować z Sewerynem samolot.

- Taka minka bardzo mi się podoba- znów sapał Krzys i sadowił się wygodnie na wersalce.

- Tak, tak- znów wtórowała Petronelka.- Mnie też się podoba.

Pani usiadła obok Kamila i o czymś chwilę szeptała.

- Mama obiecała...- mruczał chłopiec.- Tato też...

Okazało się, że Kamil miał dziś jechać z rodzicami na narty. Wycieczka jednak musiała zostać odwołana, bo zepsuł się samochód. Dlatego właśnie chłopiec był zły i rozzalony.

Pani pogłaskała Kamila i powiedziała, że na narty na pewno wkrótce pojedzie.

- Ja też bym się zezłościł- powiedziałem do Krzysia.

- No bo auto mogło się zepsuć kiedy indziej. Nie musiało akurat dziś!